

ks. Janusz Królikowski*

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

LUDZKIE PYTANIE O ŚMIERĆ DOMAGA SIĘ GŁOSZENIA ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA

W okresie wielkanocnym rozbrzmiewa w Kościele radosne orędzie: „Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, alleluja!”. W ten sposób Kościół głosi Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany, a teraz żyje ponad śmiercią, że Mąż boleści, na którego spadł cały ból świata, jest obecnie Panem życia i śmierci, Pierworodnym pośród umarłych i gwarantem przyszłego zmartwychwstania. Czcząc w liturgii Wigilii Paschalnej „światło niezające zachodu” oraz odwołując się do wielkich i wymownych symboli ognia, światła i wody, liturgia streszcza powszechnie dzieje człowieka, naznaczone przez śmierć, ale ostatecznie objęte życiem płynącym z wyzwolającej Paschy Chrystusa: „Tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani. O, jak przedziwna łaskawość Twojej dobroci dla nas! O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna”.

Wielka radość, która charakteryzuje Wielkanoc ożywia w kulcie i w dzisiejszym życiu chrześcijańskim tę wielką radość, której doświadczyli uczniowie Jezusa, gdy ze zdumieniem doświadczyli, że ich Nauczyciel, skazany na najbardziej haniebną śmierć, jaką wymyślił okrutny człowiek, teraz na nowo jest pośród żyjących oraz ukazał się im żywy i obdarzający życiem, pokojem i zbawieniem: „Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana” (J 20, 20).

* KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI – kapłan diecezji tarnowskiej, doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor nadzwyczajny UPJPII, dziekan Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie UPJPII; w latach 1991–1996 studiował teologię na uczelniach rzymskich: Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża, Papieskim Instytucie Wschodnim, Instytucie Świętego Tomasza przy Uniwersytecie „Angelicum”. W 2003 roku habilitował się w zakresie teologii dogmatycznej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W latach 1996–2009 wykładał teologię w Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, a od 1997 roku wykłada teologię dogmatyczną w Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie (UPJPII). Członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (wiceprzewodniczący od 2011 roku), Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Teologicznego Oddział w Tarnowie, członek zwyczajny Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej w Rzymie.

1. Dzisiejsze pytania

W dzisiejszej sytuacji wielu ludziom wydaje się jednak utopią mówienie o radości, pokoju i życiu, gdyż ludzie pozostają zanurzeni w świecie, który jest naznaczony walką i w którym bardzo często usiłuje się walczyć przemocą z różnymi przejawami zła, zapominając, że taka walka ostatecznie do niczego nie prowadzi. Przemocy nie da się wyeliminować przemocą. Stale odnawiane głoszenie Kościoła wydaje się być naznaczone iluzorycznością. Prawda wiary, która mówi, że ostateczne zwycięstwo nad śmiercią dokonało się za sprawą zmartwychwstania Chrystusa, w dzisiejszym świecie nie ma właściwej wymowy i przychylnego przyjęcia. Jak wielokrotnie demaskował papież Jan Paweł II to, że we współczesnym świecie rozprzestrzeniła się złowroga „kultura śmierci”¹, która zapuszcza swoje korzenie nie tylko w obiektywnych trudnościach, jakie przeżywa dzisiaj człowiek, lecz także w głębokim zamęciu ideologicznym i moralnym, a wyraża się w aktach terroryzmu, przemocy, przerywaniu ciąży, eutanazji, powszechnej przestępczości, wyścigu zbrojeń, w pogłębiającym się problemie narkomanii oraz w iluzji uzdrowienia problemów rozprzestrzeniającego się zła za pośrednictwem przywrócenia i częstszego stosowania kary śmierci. Nie brakuje również takich, którzy pytają się, czy przepowiadanie dzisiaj zmartwychwstania Chrystusa nie trąci jakąś mitologią. Czy odwołując się do wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, Kościół nie naraża się na utracenie więzi z teraźniejszością, czy nie alienuje się od „rzeczywistych” problemów dnia dzisiejszego, takich jak głód w świecie, sprawiedliwość społeczna, pokój, czy budowanie lepszego świata?

Chodzi o pytania, które prowokują. Wierzący nie może tych pytań nie zauważać i unikać poszukiwania na nie odpowiedzi. Co więcej, Kościół jako całość i poszczególni wierzący muszą zmierzać do pogłębienia swojej wiary w zmartwychwstanie Chrystusa, aby wносить wkład w czynienie świata bardziej ludzkim i bardziej sprawiedliwym. Jeśli na poważnie podejmuje się refleksję nad obiektywnym faktem Paschy Chrystusa, nad jej wewnętrznym znaczeniem teologicznym oraz nad jej konsekwencjami zbawczymi i historycznymi, wtedy z mocą ukazuje się aktualność orędzia Kościoła: Chrystus dla nas umarł i zmartwychwstał. To orędzie jest słuchane, jeśli dobrze wydobywa się go *dla nas*.

Dialektyka życia i śmierci, bólu i radości, która towarzyszy biegowi dziejów ludzkich i niepokoi także naszą teraźniejszość, znajduje swój ośrodek w misterium paschalnym Chrystusa. W Jego śmierci i w Jego zmartwychwstaniu znajduje się najwznioślejsze streszczenie bólu świata, ale także dar zbawienia przeznaczony

¹ Por. C. Caffara, *Vangelo della vita e cultura della morte*, Milano 1992.

przez miłość Bożą każdemu człowiekowi. W Jezusie zmierzyły się ze sobą w dramatycznym „boju” życie i śmierć, jak głosi sekwencja mszy świętej wielkanocnej. Tylko w świetle tego boju, w którym Chrystus odniósł zwycięstwo, ludzkość może znaleźć światło dla swojej wędrówki przez dzieje, by przezwyciężyć skutecznie „tajemnicę niegodziwości”, która przenika ludzkie dzieje. Zmartwychwstanie Chrystusa jest najwznioślejszym źródłem nadziei i bramą do przyszłości – ostateczną odpowiedzią na poszukiwanie sensu życia.

2. Głoszenie chrześcijańskie

Wraz z tragiczną śmiercią Jezusa na krzyżu wszystko wydawało się leżeć nieodwracalnie w gruzach. Dla apostołów i dla tych, którzy wierzyli w Chrystusa, ukrzyżowanie było dramatycznym doświadczeniem: oznaczało tragiczny koniec wszelkiej nadziei odnośnie do bliskiego przyjścia królestwa Bożego na ziemię. Rozczarowani i zdezorientowani uczniowie zamknęli się w sobie, czując się po prostu zdradzeni. Ewangelie zawierają wymowne ślady tych uczuć, gdy mówią o uczniach zmierzających z Jerozolimy do Emaus: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (Łk 24, 21). Tylko po wielu próbach, naznaczonych początkowo lękiem i wątpliwościami, uczniowie przekonali się, że Ten, który się im ukazywał w różnych formach i pod różnymi znakami, to był Nauczyciel Jezus, który został ukrzyżowany, a teraz zmartwychwstał i żyje. Aby jednak przejść od strachu, że widzą zjawę, do pewności, że stoją przed Panem, uczniowie odczuwali potrzebę bezpośredniego i cielesnego „dotknięcia” Chrystusa, który się im ukazywał. Widząc niewątpliwe znaki ukrzyżowania oraz rozpoznając głos i oblicze Chrystusa zmarłego na krzyżu trzy dni wcześniej, apostołowie stopniowo i z trudem uznali nowy fakt, to znaczy, że Ukrzyżowany zmartwychwstał. Stwierdzenie tego faktu doprowadziło ich w końcu do wiary w słowa, czyny i misję Jezusa Chrystusa. Apostołowie stali się więc głosicielami zmartwychwstania oraz świadkami tego, co widzieli i słyszeli².

Od samego początku więc centrum przepowiadania chrześcijańskiego, jak również serce życia Kościoła stanowi prawda: Ukrzyżowany Jezus Chrystus jest Zmartwychwstały. Oznacza to tożsamość osobową i ciągłość – mimo „przejścia” przez śmierć – między Zmartwychwstałym, Ukrzyżowanym i Jezusem Chrystusem. Ta tożsamość została z mocą wypowiedziana już w pierwszym orędziu wielkanocnym, które wygłosił Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy: „Jezusa Nazarejczyka,

² Wykorzystywane ważniejsze publikacje dotyczące zmartwychwstania zostały zamieszczone w bibliografii na końcu artykułu.

Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie – tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim. [...] Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami” (Dz 2, 22–24,32).

Ta sama podstawowa prawda chrystologiczna, według której zachodzi tożsamość osoby i powszechnej wartości zbawczej zmartwychwstania Chrystusa została przyjęta w schemacie przepowiadania, który przekazuje św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian. Chodzi o najstarszą formułę, obecną w Nowym Testamencie, pochodzącą z lat 35–40, a więc bardzo bliską historycznych wydarzeń i poprzedzającą list Pawłowy. Píše więc tak: „Przekazałem wam na początku to, co przyjąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem, i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15, 2–3).

Głoszenie zmartwychwstania Chrystusa, jako centrum ogniskujące wiarę chrześcijańską, stanowi także jej istotną i nienaruszalną treść. W tym samym kontekście Pierwszego Listu do Koryntian, pisząc przeciw tym, którzy odrzucali zmartwychwstanie, św. Paweł stwierdza, że całe orędzie chrześcijańskie – wraz z wiarą, która je wyraża – nie ma żadnego sensu, jeśli eliminuje się fakt zmartwychwstania Chrystusa. Bez tej rzeczywistości wszystko upada: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. [...] A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. Tak więc ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania” (1 Kor 15, 14–19). Poza rzeczywistością zmartwychwstania Jezusa i bez wiary, którą ona wzbudza, rezygnacja z korzystania z życia, pokładając nadzieję w nieistniejącej przyszłości, byłaby zwodnicza dla wierzącego. Także niewierzący byłby skazany na życie bez znaczenia i na całkowitą śmierć, ponieważ bez otwartości na to, co „wysoko”, człowiek pozostaje zanurzony tylko w przygodności i jest zmuszony do życia w świecie bez nadziei.

Wobec tego wszystkiego *Exultet* z Wigilii Paschalnej głosi, że zmartwychwstanie Jezusa zbawia ludzi „od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów”, „oddala zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym a radość smutnym”, a w końcu „łączy ziemię z niebem i człowieka ze Stwórcą”. Oznacza to, że tajemnica zbawienia, urzeczywistniona przez krzyż i przez zmartwychwstanie, ukazuje się jako nadzieja człowieka, jako jego pełna przyszłość, mimo dostrzeganych na co dzień sprzeczności kondycji ludzkiej.

Wraz z tajemnicą Paschy Pana spełniła się – w ramach dziejów tego świata – najstarsza i najgłębsza nadzieja ludzkości, to znaczy nadeszły „nowe niebo” i „nowa ziemia”. Zmartwychwstając i otrzymując pełnię życia, która przysługuje Chrystusowi, jako Synowi Bożemu i jako Synowi Człowieczemu, doprowadził On do wypełnienia swojego dzieła objawienia i odkupienia. Przyjście królestwa Bożego na ziemię, stanowiące od początku przedmiot przepowiadania Chrystusa (por. Mk 1, 15), ukazało się rzeczywiście w Jego osobie Zmartwychwstałego i Wywyższonego. On posiada już boską władzę i wolność udzielania owoców królestwa wszystkim wierzącym w Niego. Dając swoje nowe życie, Jezus zmartwychwstały jest Pierworodnym wszystkich, którzy zmartwychwstają (Kol 1, 18).

Jeżeli zmartwychwstanie jest pieczęcią Bożą na wypełnionym życiu i spełnionej doskonale misji Jezusa, to zarazem jest znakiem początku nowych dziejów ludzkich na ziemi. Wraz z misterium paschalnym Chrystusa noc duchowa ludzkości naznaczonej przez grzech, przez ból, przez beznadziejność i śmierć, została przełamana przez blask nieśmiertelności, który wypłynął z pełni bosko-ludzkiej Jezusa zmartwychwstałego. Po raz pierwszy w dziejach moc śmierci została pokonana: „Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościęć?” (1 Kor 15, 54–55).

Wskrzeszając Jezusa z martwych, Bóg rzeczywiście zainaugurował nowe stworzenie i nowe dzieje ludzkości. Patrząc na ostateczny finał tego procesu, urzeczywistniającego się już od Paschy Chrystusa, Księga Apokalipsy może powiedzieć, że „śmierci już nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie” (21, 4). Metamorfoza zmierzająca do tej pełni dziejów została zapoczątkowana wraz z „przejściem” (Paschą) Chrystusa do pełni życia Ojca, przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Wraz z Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał, została zapoczątkowana nowa ludzkość, ponieważ On jest „nowym Człowiekiem” – „nowym Adamem” (por. Rz 5, 12–21; 1 Kor 15, 45–47). W posłuszeństwie Jezusa, Syna Bożego, zostało wynagrodzone nieposłuszeństwo pierwszego Adama i Chrystus stał się przyczyną wiecznego zbawienia dla wszystkich ludzi przeznaczonych do stania się synami Bożymi³.

3. Zmartwychwstanie jako fakt

Tajemnica zmartwychwstania Jezusa, jakkolwiek niewyraźna po ludzku, jest faktem obiektywnym i historycznym. Dokonała się ona w ramach dziejów tego

³ Por. J. Szlaga, *Chrystus jako nowy Adam w Listach świętego Pawła*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22 (1975) z. 1, s. 85–96.

świata, ale równocześnie obejmuje całe te dzieje i je przekracza. Dlatego trzeba powiedzieć, że oprócz tego, że zmartwychwstanie jest faktem historycznym, posiada także wymiar „metahistoryczny”. To nadaje mu uniwersalność zarówno w perspektywie ludzkiej, jaki i w perspektywie czasowo-przestrzennej.

Po wypowiedziach egzegetycznych Rudolfa Bultmanna, także wśród katolików pojawiła się teza, według której Jezus Chrystus nie zmartwychwstał rzeczywiście i historycznie, ale tylko w wierze i w przepowiadaniu apostołów⁴. Gdyby to jednak było prawdą, to oznaczałoby to nie mniejszy cud niż samo zmartwychwstanie obiektywne. Jak bowiem wyjaśnić narodziny wiary paschalnej i samego Kościoła? Żadna racja psychologiczna, socjologiczna lub kulturowa nie jest wystarczająca, aby wyjaśnić przemianę, która dokonała się w sercach apostołów w efekcie misterium paschalnego Chrystusa. Wcześniej nie wydarzyło się przecież nic takiego, co pozwalałoby zakładać późniejszą przemianę, która dokonała się w pierwszych głosicielach wiary chrześcijańskiej.

Nie zachodzi najmniejsza współzależność między doświadczeniem porażki wynikającym ze śmierci Jezusa na krzyżu i doświadczeniem odwagi, dynamizmu i świadectwa, które objęło apostołów po zmartwychwstaniu. Bez obiektywnej i historycznej podstawy przepowiadanie zmartwychwstania mogło być z łatwością zakwestionowane z zewnątrz i nie mogło liczyć na powodzenie.

Przeciw koncepcji Bultmanna, która pozbawia wydarzenie zmartwychwstania jego wartości historyczno-obiektywnej, aby zredukować je tylko do zbawczego orędzia, występuje sama konkretność świadectw nowotestamentalnych dotyczących zmartwychwstania oraz zasadnicza zgodność tekstów, które mówią zarówno na temat faktu, jak i na temat jego poznania w wierze. Wskazują na to przede wszystkim dwie rzeczy. Z jednej strony wskazuje na to *obiektywna* rzeczywistość, wyrażona w zwięzły sposób w formułach orędzia paschalnego: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” (Łk 24, 34); „Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami” (Dz 2, 32; por. 3, 15; 4, 10 itd.); z drugiej strony zmartwychwstanie może być poznane tylko na gruncie wiary. Nie oznacza to jednak, że opowiadania paschalne są „produktem” wiary chrześcijańskiej, ale raczej że to, co one wyrażają i oznaczają, może być zrozumiane tylko przez wierzącego. Wiara zatem nie tylko opiera się na fakcie zmartwychwstania, ale go oświeca i czyni zrozumiałym.

W poznanie wiary jest zaangażowany cały Kościół; co więcej, wiara Kościoła w zmartwychwstanie jest jego fundamentem. Bez rzeczywistości zmartwychwstania nie byłoby więc ani Kościoła, ani wiary chrześcijańskiej. Już samo to wyjaśnia,

⁴ Na temat koncepcji R. Bultmanna por. J.L. McKenzie, *Moc i mądrość. Interpretacja Nowego Testamentu*, tł. T. Szafrąński, Warszawa 1975, s. 292–296.

w jaki sposób wiara chrześcijańska rodzi się z misterium paschalnego Chrystusa i w jaki sposób Kościół jest podmiotem wiary w Chrystusa zmartwychwstałego, będącego przedmiotem jego misji, jego przepowiadania i jego życia. Pascha stanowi wydarzenie wiary chrześcijańskiej, stające się orędziem powszechnego zbawienia. Aby uchwycić pełną prawdę zmartwychwstania Chrystusa w jej znaczeniu dla wierzącego potrzebny jest podwójny akt: uznanie faktu historycznego i przyjęcie znaczenia zbawczego, należącego wewnątrznie do wydarzenia zmartwychwstania.

4. Jedyność zmartwychwstania

Zmartwychwstanie Chrystusa nie tylko jest wydarzeniem historycznym i przekraczającym historię, ale jest także wydarzeniem *jedynym*, nie mającym żadnego odpowiednika w dziejach religii i samej tradycji biblijnej. Człowiek historyczny, który faktycznie umarł, powraca do życia, aby już nie umrzeć. Nieużyteczne jest szukanie zestawień z mitami starożytnego Wschodu, w których ludy rolniczo-pasterskie – w dramatycznej formie obrzędu boga umierającego i powstającego do życia – obchodziły wiosenne przebudzenie natury z zimowego snu. W nowotestamentalnych opowiadaniach na temat zmartwychwstania Jezusa została dokonana głęboka demitologizacja: Chrystus zmartwychwstaje raz na zawsze wbrew wszelkim oczekiwaniom naturalnym i wchodzi do pełni życia Bożego z całym swoim człowieczeństwem. Także motyw zmartwychwstania dokonuje rozbicia wszelkich odniesień mitologicznych: Jezus zostaje wywyższony i uwielbiony przez Boga Ojca ze względu na swoją pokorę i swoje synowskie posłuszeństwo „aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8).

Szczegółowość zmartwychwstania Jezusa nie ma również odpowiedników w świecie biblijnym. Nie stanowiło dla niego jakiegś absolutnej nowości, że zmarły powrócił do życia, a więc że jakaś osoba odzyskała wcześniejsze warunki ziemskiego życia. Sam Chrystus dokonał trzech cudów tego typu: wskrzesił córkę Jaira (por. Mt 9, 18–26 par.), syna wdowy z Nain (por. Łk 7, 11–17) i Łazarza (por. J 11, 1–44). Absolutna nowość zmartwychwstania Chrystusa polega na przejściu z jednego sposobu bycia, naznaczonego słabością i śmiercią, do nowego sposobu bycia: wszedł definitywnie do sfery Bożej w chwale Ojca. Zmartwychwstając, Chrystus nie powraca już do swojego wcześniejszego życia, ale pozostawia definitywnie za sobą i raz na zawsze horyzont tego świata, aby w pełni żyć życiem Ojca. Św. Paweł wyjaśnia: „Chrystus powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga” (Rz 6, 9–10). Równocześnie, Chrystus zmartwychwstając stał się dawcą życia dla wszystkich ludzi.

Ludzie uczestniczą w nowym życiu zmartwychwstania już dzisiaj za pośrednictwem chrztu, będącego sakramentem wiary – zmartwychwstanie nie jest odległym horyzontem ludzkiego życia, które spełni się na końcu⁵. Chrztost pozwala chrześcijaninowi przejść etapami misterium paschalne Jezusa, ponieważ w nim grzesznik zostaje pogrzebany w śmierci Chrystusa (por. Rz 6, 3–5; Kol 2, 12), z której odradza się wraz z Chrystusem zmartwychwstałym, aby żyć ostatecznie dla Boga „w Chrystusie Jezusie” (por. Rz 6, 8–11; 7, 4). Chrztost czyni chrześcijanina „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17–21), „nowym człowiekiem” (Ef 2, 15) i żywym członkiem Ciała Chrystusa, ożywianym przez Jego Ducha dającego życie (por. 1 Kor 12, 13; Ef 4, 4–11), ponieważ wiara wszczepia go w drzewo życia, którym jest Chrystus zmartwychwstały. W Ewangelii św. Jana Jezus mówi: „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, *lecz ze śmierci przeszedł do życia*” (5, 24); „Jeśli ktoś zachowa moją naukę, *nie zazna śmierci na wieki*” (8, 51); „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. *Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki*” (11, 25–26).

5. Światło zmartwychwstania

Pascha Jezusa nie tylko jest darem nowego życia, gwarancją zwycięstwa nad śmiercią i osobistego zmartwychwstania. Nadając sens zagadce naszego ziemskiego życia, rzuca ona swoje światło na przeznaczenie człowieka i całego ludzkiego losu. Tylko bowiem w świetle zmartwychwstania Chrystusa, jako ostatecznego przekroczenia „granicy” bólu, niesprawiedliwości i śmierci, można zrozumieć, że dzieje ludzkie nie zmierzają do ostatecznej katastrofy, ale są już skierowane do zbawienia i pełni życia, nawet jeśli jeszcze w sposób ukryty i niejednokrotnie naznaczony sprzecznościami. Wiara zapewnia, że Bóg, Pan dziejów i czasu, trzyma w swoim ręku los człowieka, jak również „księgę” życia i śmierci, dzięki czemu sam Bóg, Zasada i Stwórca wszechświata, będzie ostatecznym spełnieniem dziejów – ich punktem Omega. Zmartwychwstanie Jezusa i chwalebna obecność Chrystusa w Kościele jest znakiem potwierdzającym, że Bóg kieruje dziejami człowieka, zwraca je do dobra i podtrzymuje w zmierzaniu do pozytywnego kresu.

Jako chwalebne wywyższenie niewinnie Ukrzyżowanego, Męża boleści, Pascha Chrystusa pozwala zrozumieć zagadkę dziejów ludzkich, ponieważ tylko ona spójnie wyjaśnia tajemnicę wszelkiego bólu w świecie. Ukazując wartość zbawczą

⁵ Por. M. Augé, *L'iniziazione cristiana. Battesimo e Confermazione*, Roma 2004, s. 29–55.

i powszechną nadzieję, które płyną ze śmierci Jezusa na krzyżu, św. Jan odwołuje się do zapowiedzi proroka Zachariasza: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (19, 37; Za 12, 10). W Chrystusie ukrzyżowanym człowiek kontempluje swój ból, w nim dostrzega swoją samotność, swój lęk, opuszczenie i strach wobec cierpienia i śmierci. W Chrystusie zmartwychwstałym rozumie on jednak, że człowiek nie jest „bytem-ku-śmierci”, jak utrzymują współcześni egzystencjaliści za Martinem Heideggerem, i że życie ludzkie nie jest beznadziejną wędrówką, pozbawioną pocieszenia, „czerwonego herosa” – opisanego przez Ernsta Blocha – który „świadomie zmierza do nicości”, „poświęca się bez nadziei zmartwychwstania”, ponieważ „jego Wielki Piątek nie ma umocnienia w żadnej Wielkanocy”. Spojrzenie wiary na Ukrzyżowanego-Zmartwychwstałego, objawiając zbawczy sens każdego bólu, pozwala zrozumieć, że człowiek jest „bytem-dla-życia”. Śmierć nie jest ostatnim słowem wypowiedianym nad człowiekiem, ale jest chwilą przejścia do zwycięskiego życia wiecznego⁶.

6. Zintensyfikować głoszenie zmartwychwstania Chrystusa

Paschalne głoszenie zmartwychwstania jest więc odpowiedzią, której Kościół udziela i ciągle musi udzielać w świecie, któremu zagraża „kultura śmierci”. Uczestniczenie Kościoła w „radości i nadziei, smutku i lęku ludzi w naszych czasach”, jak trafnie stwierdza konstytucja soborowa *Gaudium et spes* (nr 1), domaga się zintensyfikowania głoszenia zmartwychwstania Chrystusa i przeznaczenia człowieka do udziału w tym wydarzeniu na ziemi i w wieczności. Żyjemy w chwili historycznej zdominowanej – jak nigdy dotąd w dziejach – przez niepewność teraźniejszości i przez obawy wobec przyszłości. Nie wiemy – z jednej strony – jak wyjść z trudności, które dostrzegamy i które sami mnożymy oraz czujemy się niezdolni rozwiązać ogromne problemy, które nas otaczają, a z drugiej strony – patrzymy z troską i niepokojem na przyszłość ludzkości, nad którą gromadzą się groźne chmury możliwej katastrofy⁷. W tej sytuacji rodzą się pytania o sens życia i dziejów ludzkich oraz o przyszłość, która czeka rodzaj ludzki.

Głosząc Chrystusa, który prawdziwie zmartwychwstał, Kościół pomaga i musi w jeszcze większym stopniu pomagać człowiekowi odkryć sens życia i śmierci oraz otworzyć horyzont ludzkich dziejów na nadejście królestwa Bożego. W Chrystusie

⁶ Paweł VI, *Chrystus i człowiek współczesny*, tł. L. Rutowska, Poznań–Warszawa 1971, s. 224–233.

⁷ Na temat powagi wyzwań związanych zwłaszcza z cierpieniem i śmiercią oraz o sposobach udzielania na nie odpowiedzi w duchu chrześcijańskim por. *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, red. J. Stala, Tarnów 2012; *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravená, Kraków 2013.

zmartwychwstałym, Pierworodnym wszelkiego stworzenia, Bóg pokazuje człowiekowi jego przeznaczenie. Jak Chrystus na mocy zasług swojej śmierci i swojego zmartwychwstania, tak człowiek, jeśli przyjmuje Chrystusa w wierze i przeżywa Jego orędzie miłości, jest przeznaczony do „zmartwychwstania do życia” (J 5, 29). W Chrystusie zmartwychwstałym, Bóg pokazuje nade wszystko, że dzieje ludzkości, mimo ich porażek i ich ciemności, są przeznaczone do spełnienia się w królestwie Bożym. Zmartwychwstanie Chrystusa jest równocześnie zapowiedzią i zadatkim tego, co dokona się na końcu czasów, gdy „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

Proponowana literatura

- Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravená, Kraków 2013.
- Daniélou J., *La résurrection*, Paris 1969.
- Grelot P., *Passion et résurrection*, Paris 1985.
- Hryniewicz W., *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, tom 1, Lublin 1982.
- Nicolas M.-J., *Teologia della resurrezione. „Io sono la resurrezione e la vita”*, Roma 1989.
- O’Collins G., *Gesù risorto. Un’indagine biblica, storica e teologica sulla risurrezione di Cristo*, Brescia 2000².
- Resurrexit. Actes du symposium international sur la résurrection de Jésus*, red. É. Dahnis, Città del Vaticano 1974.
- Romaniuk K., *Wiara w zmartwychwstanie, pusty grób, pojawienie się zmartwychwstałego Chrystusa*, Katowice 1981.
- Scheffczyk L., *Zmartwychwstanie*, tł. P. Pachciarek, Warszawa 1984.
- Seidensticker Ph., *Die Auferstehung Jesu in der Botschaft der Evangelisten. Ein traditionsgeschichtlicher Versuch zum Problem der Sicherung der Osterbotschaft in der apostolischen Zeit*, Stuttgart 1968².
- Zmartwychwstał prawdziwie*, red. A. Paciorek, A. Tronina. P. Łabuda, (*Scripturae Lumen. Biblia i jej oddziaływanie*, t. 2), Tarnów 2010.
- Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, red. J. Stala, Tarnów 2012.